

## 5 Godzina Święta z tekstami Ojca – św. Józefa Sebastiana - Wiara

Śpiew: - .....

**OSOBA I:** - Jezu Najdroższy, Eucharystyczny Panie, przychodzimy do Ciebie aby przy Twoim Sercu przeżyć Godzinę Świętą, aby Cię naszą obecnością rozradować, aby Cię uwielbić, aby Ci wynagradzać za grzechy nasze i całego świata. Ty sam powiedziałeś: - „kto odczuwa pragnienie, niech przyjdzie do Mnie, kto chce, niech wody życia darmo zaczerpnie”. Jezu Umiłowany, popatrz w nasze wnętrza, wybadaj nasze serca i zobacz, że przyprowadziło nas do Ciebie pragnienie Twojej bliskości, Twojej obecności, a także pragnienie rozradowania Ciebie – który ciągle skazywany jesteś na cierpienie, na odrzucenie, na pogardę. Każdy z nas wyznaje teraz Tobie razem z Psalmistą: - Jak łania pragnie wody ze strumieni, tak dusza moja pragnie Ciebie, Boże! Dusza moja pragnie Boga, Boga żywego.

Pomóż mi, bym dochował Ci wierności do końca moich dni i zawsze był z Tobą. Tyś ujął mnie za rękę i prowadzisz swoimi ścieżkami, a na koniec przyjmujesz mnie do chwały. Gdy jestem z Tobą, nie cieszy mnie ziemia. Niszczaje moje ciało i serce, Ty jesteś opoką mego serca i mym udziałem na wieki. Tobie mój Mistrzu na zawsze jestem oddany.

Tobie chwała na wieki

**Wszyscy powtórzą:** - Tobie chwała na wieki

Jezu Chryste, klęcząc przed Twoim Eucharystycznym Sercem wystawionym na ołtarzu, z radością, wyznaję ustami, że Ty JEZU JESTEŚ PANEM, i w sercu swoim wierzę, że Bóg wskrzesił Cię z martwych. - Tobie chwała na wieki

**Wszyscy powtórzą:** - Tobie chwała na wieki

Wiara w Ciebie i wiara Tobie są moim skarbem..., niech ta wiara, sercem przyjęta prowadzi nas do usprawiedliwienia, a wyznawanie jej ustami - do zbawienia. Wszak mówi Pismo: Żaden, kto wierzy w Niego, nie będzie zawstydzony. - Tobie chwała na wieki

**Wszyscy powtórzą:** - Tobie chwała na wieki

- Wierzmy Panie, ale ciągle prosimy: - przymnóż nam wiary, zaradź naszemu niedowiarstwu.

**JEZUS:** - *Rzeczywiście, bez wiary nie można podobać się Bogu. Przystępujący bowiem do Boga musi uwierzyć, że [Bóg] jest i że wynagradza tych, którzy Go szukają*

*Czemu bojaźliwi jesteście, małej wiary? Zaprawdę, powiadam wam: Jeśli będziecie mieć wiarę jak ziarnko gorczycy, powiecie tej górze: "Przesuń się stąd tam!", a przesunie się. I nic niemożliwego nie będzie dla was. Czuwajcie, trwajcie mocno w wierze, bądźcie mężni i umacniajcie się! Wszystkie wasze sprawy niech się dokonują w miłości! A Ojciec według bogactwa swej chwały sprawi w was przez Ducha swego wzmocnienie siły wewnętrznego człowieka.*

*Walcz w dobrych zawodach o wiarę, zdobądź życie wieczne: do niego zostałeś powołany. Ufajcie! Wasza wiara was ocali.*

*Czy jednak Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie?»*

*(chwila ciszy.....)*

+ + + + +

**OSOBA II:** - Panie, oto oczyma wiary widzę Ciebie w Wieczerniku, gdy jak niewolnik klęczysz u nóg swych uczniów i obmywasz je. To gest wyjątkowej miłości. Chcesz ich przekonać, że właśnie tak Bóg zniża się do człowieka, że aż niewolnikiem się staje, oddając się do dyspozycji wszystkim ludziom aż do śmierci.

Zobaczcie wy, uczniowie, zobacz szczególnie ty Judaszu, który podjąłeś plan wydania twego Boga, popatrz jak jesteś przez Niego kochany. Uwierz w tę miłość, aby nie stracić życia. Pozwól zanurzyć się w odradzającej, oczyszczającej miłości... . Jeżeli Pan was nie obmyje, to ani Piotr, ani inni, ani ty Judaszu, nie będziesz miał udziału w Jego chwale.

Niestety Judasz, choć pozwolił aby Pan umył mu nogi, to nie pozwolił, aby On obmył mu serce. Zamknął swoje serce na miłość.

W zaledwie kilka godzin potem Judasz pocałunkiem wydał Ciebie Synu Człowieczy na pohańbienie. Uczynił to zaraz po tym, jak w Wieczerniku mówiłeś o Eucharystii i dałeś siebie do spożywania. Judasz nie przyjął tej

prawdy. **On Ci nie wierzył i to było powodem jego działania – brak wiary Tobie.**

Pamiętam z Ewangelii Janowej, że już w Kafarnaum, gdy mówiłeś o Ciele i Krwi które miały stać się naszym pokarmem – wielu uczniów oburzyło się i niezadowoleni odeszli. Wtedy Piotr wyznał wiarę w Ciebie: „ Panie, do kogóż pójdziemy, Ty masz słowa życia wiecznego”, a Ty, zaraz po tym jego wyznaniu stwierdziłeś" pośród was są tacy, którzy nie wierzą" (J 6, 64). Czyli nie wszyscy niezadowoleni z Ciebie odeszli. Judasz został, mimo, że również nie wierzył Twoim słowom.

Dlaczego wtedy został? Mógł być odejść. Pewnie lepiej byłoby dla niego gdyby wtedy odszedł.

+ + + + +

**OSOBA III:** Jezu Najdroższy, Eucharystyczny Panie, każdego dnia czekasz na nas w dzisiejszym Wieczerniku, jakim jest świątynia. Czekasz, aby nas przekonać o swojej do nas miłości, aby nas wzmocnić, uświęcić, aby nas obmyć przywrócić nam życie. Chcesz być z nami i w nas – dla naszego szczęścia.

Jak Cię przyjmujemy? Czy sercem otwartym, rozmiłowanym, spragnionym Ciebie? A może tylko z przyzwyczajenia podchodzimy do Komunii Świętej? Może tylko zewnętrznie jesteśmy przy Tobie, a serce pozostaje daleko..., niewzruszone? Może jesteśmy jak ten biedny Judasz; obecny, ale niewierzący!

A przecież Ty Panie Jezu nie tylko obmywasz nam swoim słowem, ale oddajesz nam siebie samego, tak samo, jak oddałeś swe Ciało i Krew Apostołom w Wieczerniku.

Posłuchajmy słów św. Józefa Sebastiana

*„[...] czymże byłby Kościół bez Najświętszego Sakramentu, w którym Pan Jezus nie tylko przeobfite rozdaje łaski, ale sam jako ich Dawca ciągle przebywa, aby być tegoż Kościoła ofiarą, życiem, światłem, siłą, pociechą i ogniskiem służby Bożej.*

*Czymże byłyby nasze świątynie bez Mszy św. i bez przybytku sakramentalnego? Tym, czym są dziś zbory protestanckie lub bożnice żydowskie.*

*Czym byłyby dusze ludzkie, gdyby Pan Jezus wśród nich nie zamieszkał, za nie się nie ofiarował i do nich w Komunii św. nie przychodził? [...] Miłość to Boża ustanowiła Najświętszy Sakrament i sprawiła, że Pan Jezus jest*

*obecny na tylu ołtarzach we Mszy św. pod postaciami chleba i wina, a w tylu przybytkach pod postacią chleba, i to wszędzie żywy, wszędzie cały, że nadto tyle dusz Ciałem i Krwią swoją karmi i jak najściślej z sobą jednoczy.*

*O, jakże wielkie i przedziwne są sprawy Boże!*

- *Czy je podziwiasz i za nie dziękujesz?*
- *Czy za miłość odpłacasz się miłością?*
- *Co dotąd uczyniłeś z miłości ku Panu Jezusowi? (św. Józef Sebastian)*

*(chwila ciszy.....)*

### **OSOBA III: - Będziemy powtarzać: - Bądź uwielbiony**

- za Twoją odpowiedź dana Ojcu: - „Oto idę, abym spełniał wolę Twoją...”
- za to, że stałeś się sługą Boga i ludzi,
- za to, że przeszedłeś przez ziemię wszystkim dobrze czyniąc,
- za Twoje posłuszeństwo Ojcu aż do śmierci krzyżowej,
- za to, że jesteś dla nas wzorem posłuszeństwa Ojcu,
- za to, że dajesz nam siłę do pełnienia woli Ojca i wiarę, że to ma sens,
- za Twoją Ofiarę złożoną Ojcu w Wieczerniku,
- za to, że karmisz nas Ciałem i Krwią swych ran,
- za to, że Twoje Eucharystyczne serce jest zawsze z nami

### **OSOBA IV:**

Być może i pośród nas są tacy, którym brak wiary. Do tych, którzy nie wierzą w Twoją realną obecność w znakach sakramentalnych chleba i wina, szatan ma szczególny dostęp; on sam pracuje w takich sercach, by ich całkowicie wyrwać z Twoich rąk. Szatan bardzo boi się Eucharystii i on zrobi wszystko, aby dzieci Boże odciągnąć od ołtarza, od udziału we Mszy Świętej.

Nie dajmy się zwieść.

**Wzywajmy pomocy św. Michała Archaniola...** (wszyscy wspólnie odmówia te modlitwę)

Święty Michale Archaniele! Wspomagaj nas w walce, a przeciw niegodziwości i zasadzkom złego ducha bądź naszą obroną. Oby go Bóg pogromić raczył, pokornie o to prosimy, a Ty, Wodzu niebieskich

zastępów, szatana i inne duchy złe, które na zgubę dusz ludzkich po tym świecie krążą, mocą Bożą strąć do piekła. Amen.

Śpiew: .....

**OSOBA V:** - Judasz spożył podany mu przez Jezusa kawałek chleba, ale się nie zreflektował. On już decyzję podjął i dla jej realizacji „wyszedł w noc”. Pozwolił, by zawładnął nim do reszty szatan. Zrzucił z ramion „słodkie jarzmo” ofiarowane mu przez Jezusa, stał się niewolnikiem złych mocy.

Tymczasem zbliżała się północ i należało – zgodnie ze zwyczajem – zakończyć Wieczerzę. Po odśpiewaniu ostatniego Psalmu Jezus wyszedł z uczniami swymi za potok Cedron. Był tam ogród, do którego wszedł On i Jego uczniowie. Także i Judasz, który Go wydał, znał to miejsce, bo Jezus i uczniowie Jego często się tam gromadzili.

Gdy przyszedł na miejsce, rzekł do nich: «Módlcie się, abyście nie ulegli pokusie». A sam oddalił się od nich na odległość jakby rzutu kamieniem, upadł na kolana i modlił się tymi słowami: «**Ojcze, jeśli chcesz, zabierz ode Mnie ten kielich! Jednak nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie!**». Wtedy ukazał Mu się anioł z nieba i umacniał Go. Pograżony w udreće jeszcze usilniej się modlił, a Jego pot był jak gęste krople krwi, sączące się na ziemię. Gdy wstał od modlitwy i przyszedł do uczniów, zastał ich śpiących ze smutku. Rzekł do nich: «Czemu śpicie? Wstańcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie».

Gdy On jeszcze mówił, oto zjawił się tłum. A jeden z Dwunastu, imieniem Judasz, szedł na ich czele i zbliżył się do Jezusa, aby Go pocałować.

**OJCIEC:** - *O, jakże potworna to obłuda! I cóż Pan uczyni? Czy każe otworzyć się ziemi, aby żywcem pochłonęła nędznika? Nie – nawet się nie oburza, ani nie odwraca swej twarzy, ale mówi ze słodkim wyrzutem: Przyjacielu, po coś przyszedł? (Mt 26, 50); Judaszu, pocałunkiem wydajesz Syna Człowieczego? (Łk 22, 48). Rzecz dziwna, że Pan Jezus dał się pocałować Judaszowi, do czego ani Piotra, ani Jana nigdy nie dopuścił. Znak to, że nie miał w sercu nienawiści do Judasza i że chciał go wszelkim sposobem ratować. Tak Bóg postępuje nieraz z największymi swoimi wrogami [...]* (św. Józef Sebastian)

**OSOBA VI:** - Jednak Judasz nie dał Jezusowi szansy na uratowanie go.

Judasz w gronie Dwunastu był jedynym uczniem pochodzącym z Judei. Nie wiemy w jakich okolicznościach spotkał Mistrza, ale z pewnością był Nim oczarowany; Jego nauką, cudami i znakami, skoro poszedł za Nim. Ta

fascynacja Mistrzem była wyjątkowo mocna, skoro opuścił swoją Judeę, uważaną za „lepszą” część narodu i poszedł na północ do krainy określanej „Galileą pogan”, a nawet „cienistą krainą śmierci”.

- Jak głęboka była ta fascynacja? Czy wyrażała się wiarą w Jezusa? Czy uznawał w Nim posłanego od Ojca Syna Bożego dla zbawienia świata? Czy Mu zawierzył? Czy raczej widział w Jezusie Mesjasza –Wodza, który poprowadzi lud do walki przeciw znienawidzonemu rzymskiemu okupantowi i uczyni z Izraela mesjańskie imperium?

Czy Judaszowa decyzja pójścia by słuchać Jezusa i towarzyszyć Mu opierała się na wierze?

Z pewnością wiary w nim nie było. Słuchał słowa, nawet z radością słuchał, ale go nie przyjął sercem, „trudna dla niego była Jezusowa nauka”, ponadto był zbyt z troską o siebie, o pieniądze, o pozycję. W swoich wątpliwościach co do Jezusa, podobny był do fali morskiej wzbudzonej wiatrem i miotanej to tu, to tam. Był mężem chwiejnym, niestałym we wszystkich swych drogach. Judasz dzielił serce między Jezusa a swoje potrzeby. Szczególnie pociągały go pieniądze. Ich zdobywanie było Judaszowym priorytetem.

+ + + + +

**OSOBA VII:** - Panie, wszyscy, którzy tu jesteśmy, wybraliśmy Ciebie, ale każdy z nas musi postawić sobie pytanie: - czy wybór Jezusa potwierdzam nowymi wyborami w każdej chwili – jak mówił poeta (J.Liebert); - „uczyniwszy na wieki wybór, w każdej chwili wybierać muszę”. A może – jak Judasz, tylko pozornie idę za Tobą!? Może jak on dzieli serce między Ciebie, a swoje potrzeby!?

Panie, wierny Boże, do Ciebie zwracam moje oczy i pragnienia serca do Ciebie kieruję. Daj mi łaskę, abym nigdy nie zachwiały się w wierze, abym się wzmacniał, aby wiara nasza opierała się nie na mądrości ludzkiej, ale na Twojej mocy. Daj mi wiarę w każdych okolicznościach i sytuacjach, zwłaszcza teraz, gdy tak zdecydowanie działają siły dążące do usunięcia Ciebie z każdego wymiaru życia a według opinii niektórych stanowisz zagrożenie w różnych dziedzinach życia, gdy przeszkadzasz, gdy jesteś niepotrzebny i znienawidzony. Daj wiarę w serce moje.

**JEZUS:** - *Kto Mnie nienawidzi, ten i Ojca mego nienawidzi. Gdybym nie dokonał wśród nich dzieł, których nikt inny nie dokonał, nie miałiby grzechu. Teraz jednak widzieli je, a jednak znienawidzili i Mnie, i Ojca mego. Ale to się stało, aby się wypełniło słowo napisane w ich Prawie: Nienawidzili Mnie bez powodu. Gdy jednak przyjdzie Pocieszyciel, którego Ja wam pošę od Ojca, Duch Prawdy, który od Ojca pochodzi, On będzie świadczył o Mnie. Ale wy też świadczyście, bo jesteście ze Mną od początku.*

*I To wam powiedziałem, abyście się nie załamali w wierze. Wylączą was ze wspólnoty ludzkiej. Owszem, nadchodzi godzina, w której każdy, kto was zabije, będzie sądził, że oddaje cześć Bogu. Będą tak czynić, bo nie poznali ani Ojca, ani Mnie. Powiedziałem wam o tych rzeczach, abyście, gdy nadejdzie ich godzina, pamiętali o nich, że Ja wam to powiedziałem. Ale miejcie odwagę, Ja zwyciężyłem świat.*

**OSOBA VIII:** - Jezu najdroższy, proszę Cię gorąco, błagaj za mną Ojca, aby nie ustała wiara moja, nawet wtedy gdyby inni wokół mnie przestali Ci wierzyć. Naucz patrzeć w Twe oczy, mój Boże.

Naucz Krzyż Twój całować i nosić.

Naucz słuchać Cię sercem pokornym,

I otwierać swe serce na oścież.

Bym był gotowy na spotkanie z Tobą, gdy przyjdiesz!

Panie, o taką wiarę proszę dla moich bliskich, dla siostr i braci ze wspólnoty, dla dzieci i młodzieży, dla kapłanów, biskupów i dla Ojca Świętego – dla wszystkich, którzy noszą imię „chrześcijanina”.

**OJCIEC:** - *Jeżeli i ty chcesz być prawdziwym chrześcijaninem, kieruj się zawsze duchem wiary. Niech wiara przeniknie na wskroś wszystkie objawy twojego życia. Stąd pragnij tego, czego wiara każe pragnąć, to jest tego, co do Boga prowadzi, i myśl o Bogu, tęsknij za Bogiem, podnoś się w modlitwie do Boga i staraj się Go widzieć w stworzeniach, natomiast odrywaj swoje serce od stworzeń. Po drugie, sądz według wiary, to jest na wszystkie rzeczy stworzone, jak też na wszystkie wypadki z życia własnego lub cudzego patrz nie samym tylko okiem rozumu, tym mniej okiem miłości własnej lub błędnej opinii światowej, ale okiem Bożym i nie miej tego za prawdę, co się sprzeciwia Prawdzie Najwyższej, Chrystusowi i Jego Kościołowi. Po trzecie, mów i działaj według wiary, to jest niech wszystkie twoje słowa i czyny będą zgodne z prawem Chrystusowym, tak jak go Kościół św. tłumaczy, wewnętrzne zaś ich pobudki niech będą zawsze czyste i święte. Wreszcie cierp według wiary, to jest uwielbiaj zawsze wolę Bożą i przyjmuj wszystkie krzyże z pokorą, cierpliwością i wdzięcznością jako drogocenne upominki Chrystusa Pana, do którego masz być podobny. Słowem, żyj tak, jak Chrystus Pan uczył i jak sam wskazał własnym przykładem.*

*W tym celu każdego rana połącz się z Panem Jezusem przez całkowite ofiarowanie się Jego Sercu i umieść Go w swoim sercu, prosząc, by był źródłem, wzorem i celem twego życia. (św. Józef Sebastian)*

**OSOBA VIII:** Panie, Ty jesteś naszą Drogą, Prawdą i Życiem. Tobie wierzymy i Tobie ufamy. Któż nas może odłączyć od Twojej miłości? Utrapienie, ucisk, czy prześladowanie, głód, czy nagość, niebezpieczeństwo, czy czyjokolwiek groźba!? We wszystkim tym daj nam łaskę zwycięstwa – Ty, który do końca nas umiłowałeś.

**Teraz wspólnie wyznamy naszą wiarę odmawiając (pacierzowe)  
„Wierzę w Boga Ojca Wszechmogącego...”**

- Chcemy patrzeć na Ciebie, adorować Cię, uwielbiać, kontemplować i wynagradzać.

Niech Twoje Panie: - „**bądź wola Twoja Ojczy**” stanie się naszym codziennym **wyznaniem** czynionym nie tylko ustami, ale sercem przede wszystkim z głębokim przekonaniem, że plan Ojca na nasze życie jest planem najlepszym, nawet, jeśli trzeba będzie iść przez trudy, cierpienia ciemności ducha, a może także i przez prześladowanie...

Daj każdemu z nas wiarę niezachwianą, opartą na mocy Bożej, nie na mądrości ludzkiej, byśmy nie chcieli woli Ojca oceniać, sprawdzać, wybierać z niej to co mi pasuje, a to co trudne odrzucać. Byśmy nie walczyli o siebie, gdyż Ty już wszystko dla nas wywalczyłeś w Ogrodzie Oliwnym i na Krzyżu, by w poranek Wielkanocny okazać się ostatecznym Zwycięzcą.

**OSOBA IX:** - Jezu Najdroższy, posyłaj mi Ducha Świętego, aby we mnie ożywił pragnienie pełnienia woli Ojca.

Duchu Święty, proszę, otwieraj teraz nasze oczy wiary, byśmy wiedzieli Jezusa w tym Ogrodzie Oliwnym, podczas tej strasznej agonii, aby dla nas życie wywalczyć. Duchu Święty, otwieraj teraz nasze uszy wiary, by Jego modlitwa zapadła nam w serce i byśmy Jego: - „**Bądź wola Twoja Ojczy**” przyjęli za swoje. Duchu Święty, otwieraj nasze serca aby czuły – na ile to możliwe Jego ogromne doświadczenie męki, byśmy włączyli się w wielkie dzieło wynagrodzenia Jezusowi za Jego cierpienie, a razem z Nim Ojcu, który tak umiłował świat, że zdecydował się złożyć Ofiarę z własnego Syna, aby tylko ratować człowieka siędnącego w ciemnościach grzechu i w cieniu śmierci.

## Będziemy powtarzać: - Przyjmij nasze wynagrodzenie

- za Twoje cierpienie, za przelewanie Krwi już w Getsemanii za nas,
- za ból Judaszowej zdrady i za to, że nie przyjął Twego przebaczenia,
- za tych spośród uczniów, którzy Cie nie rozumieli, nie wierzyli Ci i odeszli,
- za dzisiejsze apostazje z Twego Kościoła,
- za wiarę powierzchowną, bez zaangażowania serca, bez zawierzenia Tobie,
- za obecne szatańskie działanie mające na celu pozbawienie wierzących udziału w Eucharystii,
- za tysiące umierających w samotności w szpitalach bez sakramentów świętych
- za grzechy przeciwko życiu, za słowa nienawiści i wulgaryzmy oraz przekleństwa
- za świadome niszczenie życia wspólnotowego i rodzinnego
- za brak wiary w Twoją zbawczą moc w sakramentach świętych

Przyjmij najdroższy Jezu nasze wynagrodzenie. Dajemy Ci nasze serca, byś znalazł w nich schronienie, nasz umęczony Boże.

**Z Psalmu 62;** (fragmenty, z podziałem na chóry)

Dusza moja spoczywa tylko w Bogu,  
od Niego przychodzi moje zbawienie.  
On jedynie skałą i zbawieniem moim,  
twierdzą moją, więc się nie zachwieję.  
Spocznij jedynie w Bogu, duszo moja,  
bo od Niego pochodzi moja nadzieja.  
On jedynie skałą i zbawieniem moim,  
On jest twierdzą moją, więc się nie

zachwieję.

W Bogu jest zbawienie moje i moja  
chwała,  
skała mojej mocy, w Bogu moja  
ucieczka.  
W każdym czasie Jemu ufaj, narodzie!  
Przed Nim serca wasze wylejcie:  
Bóg jest dla nas ucieczką!

+ + + + +

*s. Helena Łukasik*

Korczyna, dn. 29 stycznia 2021 roku